

Sygn. akt III AUa 497/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.)
Sędziowie:	Urszula Iwanowska Romana Mrotek

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 11 marca 2021 r. w S.

sprawy P. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. przy udziale A. Z.

o ustalenie podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 21 października 2020 r., sygn. akt VI U 139/20

oddala apelację.

Romana Mrotek	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk	Urszula Iwanowska
---------------	----------------------------------	-------------------

Sygn. akt III AUa 497/20

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7 stycznia 2020 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, że P. M. jako pracownik płatnika składek A. Z. prowadzącego Firmę (...) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 01.04.2019 roku.

P. M. złożyła odwołanie od przedmiotowej decyzji, wnosząc o jej zmianę i ustalenie, że od dnia 1 kwietnia 2019 roku podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako pracownik płatnika składek A.Z.. Odwołująca podała, że organ rentowy nie dokonał w postępowaniu administracyjnym ustaleń koniecznych do wyjaśnienia sprawy. Potwierdzeniem wykonywania pracy przez ubezpieczoną miały być listy płac, listy obecności, potwierdzenia wypłaty wynagrodzenia, zgłoszenia, oświadczenia, zaświadczenia, które to dowody zostały przedłożone organowi, lecz ten

odmówił im wiarygodności z niewiadomych dla niej względów. Ubezpieczona twierdziła, iż wykonała na rzecz płatnika szereg czynności np. prac biurowych tj. gromadzenia i porządkowania dokumentacji biurowej, archiwizowania dokumentacji, dalej przygotowywania do zleceń, odbierania korespondencji, składania zamówień i pilnowania ich terminowej realizacji, poszukiwania klientów na portalach społecznościowych i stronach internetowych oraz utrzymania czystości w biurze, wysyłki korespondencji, dostarczania faktur do klientów, zaopatrzenia w artykuły biurowe, zakupu materiałów budowlanych, dostarczaniu posiłków i napojów, dostarczania materiałów budowlanych i posiłków na budowę, dokonywania obmiarów.

W uzasadnieniu odwołania ubezpieczona wskazała również, że nie ma dowodów na to, że ubezpieczona nie świadczyła pracy na rzecz płatnika, a efekty pracy pracownika biurowego są trudne do wykazania. Organ zaniechał przesłuchania właściciela, współpracowników firmy oraz samej ubezpieczonej. Ubezpieczona podniosła, że to na organie rentowym spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli.

Pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie od odwołującej na jego rzecz kosztów postępowania. Podtrzymał stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji wskazując, że ubezpieczona została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych celem uzyskania świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, a płatnik nie wykazał świadczenia pracy przez ubezpieczoną. Stanowisko pracownika biurowego nigdy u płatnika nie istniało, a obowiązki ubezpieczonej wykonywał właściciel firmy. Ponadto płatnik korzystał z usług biura rachunkowego.

Płatnik składek A. Z. poparł stanowisko ubezpieczonej.

Wyrokiem z 21 października 2020 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie (pkt I) oraz zasądził od ubezpieczonej P. M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Podstawę rozstrzygnięcia stanowił następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne:

P. M. urodziła się (...). Ukończyła technikum handlowe 25 kwietnia 2014 roku. Pracowała jako sprzedawca w sklepie z obuwiem oraz sklepie spożywczym. Pozostaje w konkubinacie z synem płatnika składek. Płatnik składek prowadzi firmę budowlaną, zajmującą się głównie posadzkami, wykonuje prace wraz z synem i dwoma pracownikami.

W dniu 29 marca 2019 roku P. M. i A.Z. sporządzili umowę o pracę na czas określony od 1 kwietnia 2019 roku do 30 czerwca 2019 roku na okres próbny. Kolejna umowa między stronami, na czas określony, miała trwać od 1 lipca 2019 roku do 30 czerwca 2020 roku. Obie umowy dotyczyły zatrudnienia na stanowisku pracownika biurowego w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 2.250,00 zł brutto miesięcznie. Strony ustaliły zakres czynności, zgodnie z którym ubezpieczona miałaby nadzorować, porządkować i archiwizować dokumenty, wystawiać faktury, obsługiwać pocztę tradycyjną oraz elektroniczną, obsługiwać komputer i drukarkę, przygotować zestawienia dokumentów na potrzeby związane z ochroną środowiska, przygotowywać dokumenty dla biura rachunkowego i firm zewnętrznych. Jako miejsce wykonywania pracy strony ustaliły siedzibę firmy. W dniu zawarcia umowy ubezpieczona była w czwartym miesiącu ciąży, nie miała doświadczenia jako pracownik biurowy. Ubezpieczona uzyskała zaświadczenie o zdolności do pracy dnia 29 marca 2019 roku. Zdarzało się, że ubezpieczona przebywała w biurze firmy w kwietniu i maju 2019 roku. Dwa lub trzy razy wykonywała pomiary pomieszczeń. Własnoręcznym podpisem pokwitowała odbiór materiałów budowlanych w dniach: 12 czerwca 2019 r., 14 czerwca 2019 r., 8 maja 2019 r. i 24 czerwca 2019 r.

W okresie poprzedzającym zawarcie umowy o pracę oraz w trakcie nieobecności ubezpieczonej sprawami biurowymi zajmował się właściciel firmy -A.Z., wystawiał on około 70 faktur rocznie.

Od dnia 1 lipca 2019 roku do dnia 15 września 2019 roku ubezpieczona była niezdolna do pracy. Od dnia 16 września 2019 roku pozostawała na urlopie macierzyńskim.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie ubezpieczonej za niezasadne podnosząc, iż stan faktyczny w sprawie ustalił w całości na podstawie dokumentacji znajdującej się w aktach organu rentowego oraz dokumentów przedłożonych w toku

postępowania sądowego, zeznań świadka D. G. oraz przesłuchania ubezpieczonej i płatnika składek, przy czym Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka D. G. w zakresie w jakim wskazywał na zatrudnienie ubezpieczonej u płatnika składek. Sąd nie dał wiary ubezpieczonej i płatnikowi składek w zakresie w jakim wskazywali, że ubezpieczona wykonywała pracę biurową przez 8 godzin dziennie w ramach stosunku pracy. Zdaniem Sądu pierwszej instancji twierdzenia te nie zostały poparte żadnymi obiektywnymi dowodami.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji wskazał treść przepisów art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13.10.1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2020, poz. 266; dalej jako ustawa systemowa), zgodnie z którymi obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami.

Sąd Okręgowy przytoczył przepisy art. 353¹ k.c. w zw. z art. 300 k.p., zgodnie z którymi strony umowy mogą dowolnie ustalać wzajemne stosunki prawne i układać relacje, jednakże zasada swobody umów doznaje w pewnych sytuacjach ograniczeń, w której to zawarcie postanowień umownych prowadzi do naruszenia prawa, obejścia obowiązujących przepisów prawa, do nadużycia prawa, czy wreszcie do naruszenia zasad sprawiedliwości społecznej. Oczywistym jest, że treść lub cel stosunku prawnego nie mogą sprzeciwiać się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie, ani zasadom współżycia społecznego

Zdaniem pozwanego, ubezpieczona została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych wyłącznie w celu uzyskania prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, a ubezpieczona i płatnik twierdzili natomiast, że skarżąca od dnia 1 kwietnia 2019 roku świadczyła pracę na rzecz płatnika składek, wobec czego podlegała ubezpieczeniom społecznym.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że dla powstania stosunku pracy nie wystarcza samo zawarcie na piśmie umowy o treści odpowiadającej wymaganiom art. 29 k.p., założenie dokumentacji pracowniczej i wypłacenie pracownikowi wynagrodzenia oraz formalna legalizacja umowy przed organem rentowym czy urzędem skarbowym przez złożenie deklaracji zgłoszeniowej do ubezpieczeń społecznych i deklaracji podatkowej, ale niezbędne jest wykazanie, że stosunek taki, o cechach określonych w art. 22 § 1 k.p., faktycznie został nawiązany i był realizowany przez strony. O ważności zaś stosunku pracy świadczy to, czy oświadczenia woli zawarte w umowie o pracę łączącej strony nie zawierają wad, które powodowałyby ich nieważność bądź bezskuteczność. Ubezpieczenie społeczne nie może bowiem istnieć bez stosunku pracy. Powstanie, zaś stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego/legalnego stosunku pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa ma służyć.

Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z art. 83 k.c., czynność prawna pozorna to czynność, w której muszą wystąpić łącznie trzy elementy: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inne, niż wynikałoby ze złożonego przez nią oświadczenia woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14.03.2001 r., II UKN 258/00, OSNAPiUS 2002 nr 21, poz. 527).

W ocenie Sądu pierwszej instancji, w przedmiotowej sprawie można stwierdzić występowanie cechy pozorności opisanej powyżej, albowiem brak jest dowodów na potwierdzenie, że podpisanie umowy o pracę skutkowało powstaniem stosunku pracy.

W świetle powyższych ustaleń, zdaniem Sądu Okręgowego, materiał dowodowy oceniony przez pryzmat zasad logiki i doświadczenia wskazuje, iż strony podpisując umowy o pracę dążyły w rzeczywistości jedynie do stworzenia pozorów powstania między nimi stosunku pracy, tak aby stworzyć podstawę do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego po urodzeniu dziecka. Niewątpliwie w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, zawarcie umowy o pracę w sytuacji gdy osoba zgłaszana do ubezpieczeń wie, że w krótkim czasie będzie potrzebować świadczeń z

ubezpieczenia społecznego było w rzeczywistości wykreowaniem pozornego tytułu ubezpieczeń. Stanowisko Sądu pierwszej instancji znajduje odzwierciedlenie w postanowieniu Sądu Najwyższego z 20.11.2018 roku, III UK 32/18, Lex 1846896.

Sąd meriti podkreślił, że jako podstawowe cechy stosunku pracy doktryna i orzecznictwo podają: osobiste świadczenie pracy, odpłatność, podporządkowanie i ryzyko pracodawcy. O ile takie cechy jak odpłatność czy osobiste świadczenie pracy mogą być także charakterystyczne dla stosunków cywilnoprawnych to podporządkowanie pracownika czy też podleganie kierownictwu ma charakter konstrukcyjny dla istnienia stosunku pracy. Sąd Okręgowy wskazał w tym zakresie na treść wyroku Sądu Najwyższego z 20.03.1965 roku, III PU 28/64, OSNCP Nr 9/1965, poz. 157, czy wyroku Sądu Najwyższego z 27.2.1979 roku, II URN 19/79, Nowe Prawo Nr 6/1981, s. 82.

Sąd pierwszej instancji w celu ustalenia czy i jaka umowa łączyła ubezpieczoną i płatnika składek, dopuścił dowód z zeznań świadka oraz dokonał analizy dokumentacji zawartej w aktach sprawy i aktach organu rentowego.

Sąd meriti uznał za istotny fakt, iż materiał dowodowy przedłożony przez odwołującą nie pozwolił na ustalenie, jakie prace biurowe ubezpieczona wykonywała w okresie spornym przez 8 godzin dziennie, pracując w pełnym wymiarze czasu pracy. Dokumentacja przedłożona do sprawy nie potwierdziła wykonywania pracy w okresie zawarcia umowy, a jej treść np. w postaci kserokopii notatek dotyczących pomiarów, zestawienia do zleceń, zestawienia dotyczących rozliczenia paliwa nie pozwoliły na stanowcze potwierdzenie kiedy została wytworzona. Kopie faktur nie pozwalały na ustalenie, że ubezpieczona je sporządziła.

Sąd Okręgowy zauważył, że płatnik składek wskazał, iż wystawiła ona tylko kilka faktur, ponieważ się uczyła, a do akt dołączono 14 faktur. Samo podpisanie odbioru materiałów potrzebnych do prac budowlanych w dniach 24.06.2019 roku, 12.06.2019 roku, 14.06.2019 roku, 8.05.2019 roku również nie potwierdza istnienia stosunku pracy. Należy zwrócić uwagę, że do obowiązków ubezpieczonej ustalonych w zakresie czynności nie należało zaopatrywanie w materiały budowlane.

Według ustaleń Sądu pierwszej instancji, zeznania świadka D. G. potwierdzają jedynie dokonanie dwóch czy trzech pomiarów, dowiezione w racie potrzeby materiałów na budowę oraz przebywanie w biurze firmy. Świadek nie miał istotnych wiadomości na temat wykonywania pracy przez ubezpieczoną, nie posiadał wiedzy w jakich godzinach pracowała, wskazał jedynie, że odbierała telefony, dowoziła materiał na budowę gdy czegoś zabrakło. Wykonywanie niektórych czynności nie stwarza powstania stosunku pracy. Sąd Okręgowy wskazał, że do oceny zeznań tego świadka należało podejść z ostrożnością z uwagi na powiązania rodzinne z płatnikiem składek.

Ponadto, Sąd Okręgowy zauważył, że przy ocenie pozorności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy, a doświadczenie życiowe wskazuje, że racjonalny pracodawca zatrudnia pracownika, wtedy, gdy w jego firmie zaszła potrzeba pozyskania pracownika do wykonywania prac określonych przedmiotem działalności gospodarczej pracodawcy uzasadniona przesłankami ekonomiczno - organizacyjnymi. Pracodawca kieruje się własną potrzebą gospodarczą i przy prawidłowym, ważnym stosunku pracy wyłącznie ta potrzeba jest sprawczym czynnikiem zatrudnienia, co znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego – np. wyrok z dnia 2 lutego 2002 r., II UKN 359/99, OSNAPiUS Nr 13, poz. 447, wyrok Sądu Najwyższego z 17 marca 1997 r.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że brak jakiegokolwiek potrzeby zatrudnienia pracownika przemawia za fikcyjnością stosunku pracy ukształtowanego w takich, podkreślając, że w niniejszej sprawie płatnik składek przed datą podpisania umowy o pracę z ubezpieczoną, jak i po przejściu przez nią na zwolnienie lekarskie a następnie w trakcie korzystania przez nią z urlopu macierzyńskiego, nie zatrudnił żadnego pracownika na stanowisku jakie wskazano dla wnioskodawczynie.

Na gruncie przedmiotowej sprawy istotnym okazał się fakt, iż płatnik składek nie wskazał przekonującego uzasadnienia dla zatrudnienia ubezpieczonej od dnia 1 kwietnia 2019 roku. Płatnik twierdził, że zatrudnił ubezpieczoną aby odciążyć siebie, wskazał, że ubezpieczona robiła zakupy do biura – papier do drukarki i tusz.

Zdaniem płatnika ubezpieczona wypisywała faktury, lecz nie za dużo, bo się dopiero uczyła. Musiała dostarczyć faktury do klienta 15 – 20 sztuk, ale tylko, gdy była taka potrzeba, dostarczała też materiały na budowę.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyżej wymienione okoliczności nie potwierdzają potrzeby zatrudnienia ubezpieczonej w charakterze pracownika biurowego, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że rzeczywistym zamiarem stron było jedynie stworzenie na zewnątrz wrażenia, że strony łączy umowa o pracę. Zawarcie przez strony umów nie miało jednak na celu rzeczywistej realizacji wynikających z nich zobowiązań. Sam fakt spisania umów i nazwania ich umowami o pracę nie jest wystarczające do przyjęcia, że istotnie doszło do zawarcia ważnych umów, zatem Sąd Okręgowy uznał za słuszne twierdzenie organu rentowego, że umowa o pracę łącząca strony miała charakter pozorny.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z wyrażoną w art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. zasadą kontrydiktoryjności, ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. Przepis art. 6 k.c. stanowi, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis art. 232 § 1 zd. 1 k.p.c. stanowi natomiast odpowiednio, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W dacie zawarcia umowy ubezpieczona była w ciąży, jednak Sąd Okręgowy podkreślił, że sam fakt ciąży ubezpieczonej nie był przyczyną, dla której odmówił uznania, iż pomiędzy ubezpieczoną a płatnikiem powstał stosunek pracy. Sąd pierwszej instancji w tej mierze zbadał rzeczywistą wolę stron w odniesieniu do istotnych elementów stosunku pracy i w wyniku oceny materiału dowodowego ustalili, że ubezpieczona nie świadczyła pracy, zgodnie ze spisaną umową o pracę. Analiza stanu faktycznego dokonana przez Sąd Okręgowy prowadzi do wniosku, że w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, umowa o pracę zawarta została nie w celu faktycznej realizacji wynikającego z treści stosunku pracy, a materiał dowodowy w postaci kserokopii dokumentów miał jedynie stworzyć wrażenie, że skarżącą i płatnika składek łączył stosunek pracy.

Sąd Okręgowy wskazał, że umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, odnoszące się także do dziedziny ubezpieczeń społecznych. Kształtuje tam stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji, prowadzi do uzyskania świadczeń ubezpieczeniowych. Skutki te mają bardzo doniosłe znaczenie, zarówno z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego. Stąd też ocena ważności umowy o pracę może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych. W prawie ubezpieczeń społecznych istnieje przy tym znacznie mocniejsza, niż w prawie pracy bariera działania w ramach prawa, oparta na wymagającym ochrony interesie publicznym i zasadzie solidarności ubezpieczonych (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 1.12.2015 roku, III AUa 2658/14).

Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. w związku z powołanymi w uzasadnieniu wyroku przepisami, odwołanie oddalił.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodziła się ubezpieczona, która w wywiedzionej apelacji zarzuciła mu:

1. obrazę przepisów prawa procesowego mogących mieć wpływ na wynik sprawy, tj. a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- naruszenie zasady wszechstronnej, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, prowadzące do arbitralnego ustalenia, że ubezpieczona w spornym okresie nie świadczyła faktycznie pracy na warunkach określonych w umowie o pracę z dnia 29 marca 2019 r., podczas gdy w świetle zgromadzonego materiału dowodowego ubezpieczona nie tylko świadczyła pracę na tych warunkach, ale też realizowała obowiązki wykraczające poza zakres w/w umowy,

- sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznanie, że materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie czy ubezpieczona faktycznie świadczyła pracę oraz jakie prace biurowe ubezpieczona wykonywała w okresie spornym podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika wprost, że ubezpieczona wykonywała typowe prace biurowe, a ponadto uczyła się stopniowo innych czynności, np. wystawiania faktur, co znajdowało także potwierdzenie

w zeznaniach świadka oraz twierdzeniach płatnika składek i samej ubezpieczonej, a także znajdowało uzasadnienie w uzyskiwanym przez ubezpieczoną minimalnym wynagrodzeniu za pracę,

- dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego poprzez arbitralne uznanie, że przedłożone przez ubezpieczoną dowody, m.in. - zestawienia do zlecenia, faktury sprzedażowe, kserokopia kalendarza, faktury zakupowe, zestawienia paliw i ewidencja przychodów, a także zeznania świadków, nie świadczą o wykonywaniu przez ubezpieczoną pracy biurowej a już tym bardziej w wymiarze 8 godzin dziennie oraz że w/w materiał miał jedynie stworzyć wrażenie, że skarżącą i płatnika składek łączył stosunek pracy, podczas gdy prawidłowa ocena w/w materiału dowodowego powinna prowadzić do uznania, że ubezpieczona świadczyła pracę zgodnie ze spisana umową o pracę,

- sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznanie, że rzekoma fikcyjność stosunku pracy ukształtowanego w okolicznościach niniejszej sprawy wynika z braku jakiegokolwiek potrzeby zatrudnienia pracownika przez płatnika składek, podczas gdy decyzja o zatrudnianiu lub niezatrudnianiu pracownika leży wyłącznie w gestii potencjalnego pracodawcy, który może w tym względzie kierować się subiektywną motywacją, indywidualnymi preferencjami oraz sposobem i charakterem prowadzonej przez niego działalności,

- sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznanie, że rzekoma fikcyjność stosunku pracy ukształtowanego w okolicznościach niniejszej sprawy wynika z braku jakiegokolwiek potrzeby zatrudnienia pracownika przez płatnika składek podczas gdy ilość obowiązków wykonywanych dotychczas przez płatnika składek wystarczała na zapewnienie całego etatu pracownika, a dodatkowo, po zakończeniu urlopu macierzyńskiego ubezpieczona wróciła do pracy na to samo stanowisko u płatnika składek, co świadczy o potrzebie zatrudnienia pracownika na danym stanowisku,

- dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części, mianowicie konsekwencji osiągnięcia przez ubezpieczoną jedynie minimalnego wynagrodzenia za pracę, co doprowadziło Sąd do sprzecznego z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wniosku, że umowa o pracę miała charakter pozorny, a rzeczywistą motywacją stron było uzyskanie podstawy do świadczeń z ubezpieczenia społecznego po urodzeniu dziecka, podczas gdy ubezpieczonej - bez względu na fakt zatrudnienia - przysługiwałoby prawo do świadczenia rodzicielskiego w porównywalnej wysokości, zaś po zakończeniu urlopu macierzyńskiego ubezpieczona wróciła do pracy na to samo stanowisko u płatnika składek,

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w odmowie wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadka D. G. z uwagi na powiązania rodzinne z płatnikiem składek, podczas gdy założenie takie jest aprioryczne i zbyt daleko idące, w szczególności z uwagi na fakt, iż zeznania tego świadka były logiczne i spójne oraz korelowały z twierdzeniami płatnika składek oraz ubezpieczonej, zaś działalność prowadzona przez płatnika składek jest działalnością de facto „rodziną”, co z oczywistych względów znacząco wpływa na ukształtowanie wewnętrznych stosunków, w tym także zakres obowiązków realizowanych przez pracowników oraz sposób ich wykonywania,

b) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez pominięcie przez Sąd, że to na organie rentowym spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli, a więc, że nie miały zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych, gdyż pracownik nie podjął wykonywania pracy, a pracodawca świadczenia tego nie przyjmował - ponieważ z tych faktów to organ rentowy wywodzi skutki prawne, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do obciążenia obowiązkiem dowodzenia (oraz wszystkimi konsekwencjami rzekomego nieudowodnienia w/w okoliczności) niewłaściwej strony sporu, tj. ubezpieczonej.

2. Obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p. oraz art. 22 k.p. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że w okolicznościach niniejszej sprawy umowa o pracę miała charakter pozorny, podczas gdy dla takiego orzeczenia warunkiem koniecznym jest zamiar bezpośredni obydwu stron umowy, zaś ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby którakolwiek ze stron umowy miała taki zamiar.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji organu rentowego z dnia 7 stycznia 2020 r. nr (...) poprzez ustalenie, że ubezpieczona P. M., jako pracownik u płatnika składek A.Z., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 1 kwietnia 2019 r. oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa prawnego - według norm przepisanych a także o wyznaczenie posiedzenia celem rozpoznania apelacji. Ponadto, apelująca złożyła wniosek ewentualny o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. W uzasadnieniu apelacji ubezpieczona podniosła między innymi, że w jej ocenie dokonane przez Sąd rozważania mają charakter wybiórczy i niekonkretny, a także są sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania oraz zasadami doświadczenia życiowego. Jej zdaniem Sąd pierwszej instancji apriorycznie założył, opierając się w tym względzie w całości na niepopartych dowodami twierdzeniach organu rentowego, że zawarcie umowy o pracę przez ubezpieczoną i płatnika składek świadczyło o wykreowaniu pozornego tytułu ubezpieczeń, że gdyby nie fakt ciąży ubezpieczonej, organ rentowy prawdopodobnie nigdy nie ciążyła, organ rentowy prawdopodobnie nigdy nie zakwestionowałby przedmiotowej umowy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Stosownie do treści art. 374 k.p.c. Sąd drugiej instancji może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że cofnięto pozew lub apelację albo zachodzi nieważność postępowania.

W niniejszej sprawie Sąd skorzystał z możliwości rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym, gdyż uznał, że rozprawa nie jest konieczna (apelacja nie zawierała żadnych wniosków dowodowych) a profesjonalny pełnomocnik ubezpieczonej (radca prawny) wniósł o wyznaczenie posiedzenia celem rozpoznania apelacji nie składając wniosku o przeprowadzenie rozprawy.

Przechodząc do meritum, należy wskazać, iż zaskarżone orzeczenie jest trafne i brak jest podstaw do jego zmiany bądź uchylenia. Prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez sąd orzekający dwóch naczynych obowiązków procesowych: przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób zgodny z przepisami procedury cywilnej oraz dokonania wszechstronnej oceny wszystkich okoliczności ujawnionych w toku procesu, zaś rozstrzygnięcie sądu winno znajdować swoje oparcie w przepisach prawa materialnego, odpowiednio zastosowanych do ustalonej podstawy faktycznej

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku doprowadziła Sąd odwoławczy do wniosku, że w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji przeprowadził pełne i wyczerpujące postępowanie dowodowe, wyjaśniając w jego toku wszelkie sporne kwestie, mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny przyjął za własną, w pełni podzielać wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co sprawia że Sąd Apelacyjny nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303).

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie stanowi art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.; zwanej dalej SysUbSpołU98), zgodnie z którym obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, a przepisy art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 tej ustawy, wprowadzają obowiązek, w odniesieniu do pracowników, ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego. Nie powinna też budzić wątpliwości

dopuszczalność weryfikowania przez organ rentowy i sąd rzeczywistego charakteru umów o pracę zawieranych przez ubezpieczonych.

W przedmiotowej sprawie kluczową do zbadania kwestią było ustalenie, czy umowy o pracę podpisane pomiędzy płatnikiem i ubezpieczoną ze wskazaną na nich datą 29 marca 2019 r. i 1 lipca 2019 r. stanowiły czynność prawną, w wyniku której doszło do nawiązania stosunku pracy i wykonywania pracy w myśl przepisów Kodeksu pracy, czy też faktycznie stanowiły czynność pozorną, zawartą w celu nabycia ochrony ubezpieczeniowej (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.), bez zamiaru wykonywania stałej pracy, mającej cechy świadczenia pracy charakterystyczne dla umowy o pracę. Nie podlega bowiem pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów. Takie rozumienie istoty sporu znajduje uzasadnienie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 2006 r., I UK 186/05, LEX nr 272575, z dnia 12 lipca 2012 r., II UK 14/12, LEX nr 1216864).

Wyraźnego zaakcentowania wymaga fakt, jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy, że to nie sama cięża ubezpieczonej była przyczyną, dla której Sąd odmówił uznania, iż pomiędzy ubezpieczoną a płatnikiem powstał stosunek pracy. Ważność stosunku pracy zależy przede wszystkim od tego, czy oświadczenia woli zawarte w umowie o pracę wolne są od wad, powodujących ich nieważność bądź bezskuteczność. Na istnienie ważnego stosunku pracy składa się złożenie oświadczeń w przedmiocie zawarcia umowy o pracę, zamiar stron oraz faktyczne wykonywanie określonej w umowie pracy. Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r., II UK 204/09 (LEX nr 590241), iż o tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacanie składek, a nawet wystawienie świadectwa pracy, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z treści art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy jest zatem konieczne ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to rzeczywiście czyniły (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. III AUa 1432/12, LEX nr 1293598).

Odnosząc przedstawione poglądy do okoliczności sprawy stwierdzić trzeba, że w pełni zasadne jest stanowisko Sądu Okręgowego, iż dokument w postaci umowy o pracę, jak też dokumentacja pracownicza, czy notatki poczynione na okoliczność dokonywania pomiarów pomieszczeń, który to obowiązek nie należał do zakresu czynności, które ubezpieczona miała wykonywać w ramach stosunku pracy, nie są wystarczające do ustalenia istnienia stosunku pracy, gdy z okoliczności sprawy wynika, że zatrudnienie było pozorowane. Sąd Okręgowy słusznie zauważył, że nie można ustalić, kiedy przedmiotowe notatki zostały wykonane, a nie można wykluczyć, że zostały wykonane na potrzeby toczącego się postępowania.

Odnosząc się bezpośrednio do zarzutów apelacyjnych należy podnieść, że zarzuty te stanowią jedynie polemikę ze stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji oraz interpretacją i oceną dowodów dokonaną przez ten Sąd i, jako takie, nie mogą się ostać. Apelująca przedstawia własną analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę, z pominięciem okoliczności dla niej niekorzystnych lub nieodpowiadających jej wersji zdarzeń.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., albowiem zarzut ten może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Jeżeli z danego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego dowodu, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie z

dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. I Pr. 2001 r., nr 5 poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000r., nr 7-8 poz.139).

W konsekwencji, zarzut obrazu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać tylko na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla apelującej ustaleń. Dla skuteczności postawionego zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów konieczne jest wykazanie, przez odwołanie się do skonkretyzowanych dowodów, że sąd pierwszej instancji, dokonując tej oceny, w sposób rażąco naruszył obowiązujące dyrektywy oceny, albowiem sąd drugiej instancji, bez stwierdzenia rażącego naruszenia zasad oceny dowodów nie może ingerować w ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku.

Konfrontując powyższe rozważania z treścią zarzutów apelacyjnych przedstawionych przez ubezpieczoną należy wskazać, że w przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie zachodzi. Sąd Okręgowy w sposób wieloaspektowy i przekonujący wyjaśnił, z jakich przyczyn ustalił, że P. M. nie świadczyła pracy na rzecz płatnika składek w rygorze pracowniczym i dlatego sporną umowę uznał za zawartą dla pozorów.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem apelującej, że wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy rzekomo pozwalał na ustalenie, że ubezpieczona wykonywała typowe prace biurowe tylko dlatego, że na tę okoliczność zeznawali płatnik składek i ubezpieczona, osoby siłą rzeczy zainteresowane takim przedstawieniem faktów, aby uzyskać korzystny dla siebie wyrok Sądu. Przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy nie można było także pomijać kwestii relacji, jakie wiązały płatnika składek i ubezpieczoną. Płatnik składek jest dziadkiem dziecka ubezpieczonej, co sprawia, że jego zeznania, jako osoby bliskiej ubezpieczonej, nie mogą stanowić wiarygodnego dowodu na fakt wykonywania przez ubezpieczoną obowiązków pracowniczych. Wbrew twierdzeniom apelującej, z zeznań przesłuchanego w sprawie świadka również w żaden sposób nie wynika, w jakim charakterze P. M. miała przebywać w biurze płatnika składek. Nie można także pominąć faktu, iż świadek jest osobą spowinowacaną z płatnikiem składek.

Ponadto Sąd Apelacyjny poddaje w wątpliwość twierdzenia apelującej, że rzekome dowożenie materiałów na budowę, czy dokonywanie pomiarów pomieszczeń mogło stanowić przykład „typowych prac biurowych”.

Odnosnie zarzutu dotyczącego obrazu przepisów prawa materialnego, tj. art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p. oraz art. 22 k.p. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że w okolicznościach niniejszej sprawy umowa o pracę miała charakter pozorny okazał się bezzasadny, należy podkreślić, iż Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej wykładni przepisów prawa materialnego, a kwestia oceny wiarygodności dowodu nie może mieć nic wspólnego z rzekomym naruszeniem przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego analiza zgromadzonego materiału prowadzi do wniosku, że w sprawie brak jest dostatecznych podstaw, by uznać, że realizowane na podstawie spornych umów obowiązki odpowiadały zatrudnieniu, o którym mowa w art. 22 § 1 k.p. Wszelchstronna ocena dowodów prawidłowo przeprowadzona przez Sąd meriti nie dała podstaw do tego, by uznać, że P. M. świadczyła na rzecz płatnika składek pracę w ramach stosunku pracy w sposób podporządkowany kierowniczej roli pracodawcy, tj. w ramach podporządkowania pracowniczego. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że ubezpieczona co prawda bywała w biurze i mogła wykonywać czynności na rzecz płatnika składek, niemniej nie wskazuje on na to, aby czynności te były wykonywane w ramach podstawy, jaką jest art. 22 § 1 k.p.

Całość materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie doprowadziła Sąd Apelacyjny do przekonania, że ubezpieczona w rzeczywistości nie pozostawała z płatnikiem składek w stosunku pracy. Stosunek prawny między P. M. a płatnikiem został zawarty jedynie dla pozorów i z tego względu ubezpieczona nie posiadała tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, gdyż nieważna umowa o pracę nie może stanowić tytułu do ubezpieczenia. Oświadczenie woli jest bowiem złożone dla pozorów wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron jest brak woli wywołania skutków prawnych, przy jednoczesnej chęci wprowadzenia w błąd innych osób lub organów. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. umowę o pracę uważa się za zawartą dla pozorów, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy,

a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. Przy tym, pozorność umowy o pracę ma miejsce nie tylko wówczas, gdy mimo jej zawarcia praca w ogóle nie jest świadczona, ale również wtedy, gdy jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia: 4 sierpnia 2005 r., sygn. akt II UK 321/04, OSNP rok 2006, nr 11-12, poz. 190 i 5 października 2006 r., sygn. akt I UK 324/06, M.P.Pr. rok 2008, nr 1, poz. 40).

Zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. okazał się chybiony. Przypomnienia wymaga, że zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sama zasada skonkretyzowana w art. 6 k.c., jest jasna. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza, część ogólna. Stanisław Dmowski i Stanisław Rudnicki, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2005 r., Wydanie 6).

Przenosząc powyższą regułę na grunt niniejszego sporu należało przyjąć, że ciężar dowodu w zakresie wykazania, że ubezpieczona rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz płatnika składek i podpisanie spornych umów o pracę nie miało na celu wyłącznie uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych, spoczywał na odwołującej. Zgodnie z powyższym skonstatować należy, że to ubezpieczona i płatnik składek, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla nich ustaleń w tym zakresie, winny w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych przez organ rentowy ustaleń w zakresie objętym zaskarżoną decyzją, ale również wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z ich stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji, jednak przedstawiony przez nich materiał dowodowy, wbrew zamierzeniom odwołującej, w żaden sposób nie pozwalał na ustalenie, że zaistniały podstawy do uznania, że zrealizowały się podstawy do objęcia P. M. ubezpieczeniami społecznymi z tytułu zawartej z płatnikiem składek umowy o pracę.

Nie umknął Sądowi Apelacyjnemu fakt, iż wynagrodzenie za rzekomo świadczoną pracę miało być ubezpieczonej wypłacone do rąk własnych, przy czym ubezpieczona wniosowała o wypłatę zasiłku macierzyńskiego za okres od 16 września 2019 r. do 13 września 2020 r. na swój rachunek bankowy. W sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego stoi wersja wydarzeń przedstawiana przez ubezpieczoną i płatnika jakoby kobieta w drugim, a potem w trzecim trymestrze ciąży, wbrew ustalonemu zakresowi obowiązków, miała dowozić materiały na budowę, do tego prowadząc samochód i bez potrzeby narażając się na czynniki szkodliwe po to, właściciel firmy – ojciec jej konkubenta i dziadek nienarodzonego dziecka mógł „odciążyć siebie”. Stanowisko pracy ubezpieczonej było stworzone wyłącznie dla niej i po rozpoczęciu przez nią korzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego nikt nie został zatrudniony na jej miejsce na zastępstwo, a rzekome obowiązki ubezpieczonej wykonywał płatnik tak samo jak przed jej zatrudnieniem.

Nie jest również zaskakującym, że ubezpieczona mogła być widywana w biurze płatnika, które znajduje się w garażu na posesji należącej do płatnika.

Prawidłowo ocenił również Sąd Okręgowy zeznania płatnika jako złożone wyłącznie w celu uwiarygodnienia nieistniejącego stosunku pracy. Na uwagę zasługuje przede wszystkim fakt wystąpienia rozbieżności w oświadczeniach płatnika składanych przed organem rentowym a później na rozprawie w dniu 14 października 2020 r. W aktach ZUS płatnik wskazał, że ubezpieczona pracowała od 7:00 do 15:00 i na tę okoliczność złożył kserokopie list płac. Zeznając już przed Sądem Okręgowym wskazał inne godziny pracy (7:30 do 15:30).

Sąd Apelacyjny zgadza się z twierdzeniem apelującej w zakresie, że „hipotetycznie gdyby nie fakt ciąży ubezpieczonej, organ rentowy prawdopodobnie nigdy nie zakwestionowałby przedmiotowej umowy”, ponieważ z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, można postawić tezę, że gdyby nie fakt ciąży ubezpieczonej, do zawarcia żadnej z umów o pracę by nie doszło, w związku z czym organ nie musiałby, stając w obronie interesu społecznego, kwestionować żadnej z tych umów.

Niezrozumiałym dla Sądu odwoławczego jest zarzut, że organ nie przedstawił dowodu przeciwnego, dowodu na okoliczność, iż stosunek pracy nie istniał. Oczywistym jest fakt, iż dowód taki nie istnieje, dlatego niemożliwym jest jego przedstawienie, a twierdzenie apelującej, iż „ przedłożyła szereg dokumentów oraz wskazała na okoliczności, z których możliwe jest wyprowadzenie wniosków zgodnych z jej stanowiskiem reprezentowanym w zarówno w odwołaniu jak i apelacji” nie jest równoznaczne z tym, że Sąd meriti zobowiązany był z tych dowodów takie wnioski wyprowadzić.

Reasumując : analiza całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego w tym zeznań powiązanego rodzinnie i ekonomicznie świadka (szwagier płatnika), płatnika oraz ubezpieczonej doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że łączący strony stosunek prawny nie spełniał przesłanek do uznania go za stosunek pracy, pomimo formalnego zawarcia umowy o pracę.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w całości.

Romana Mrotek Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk Urszula Iwanowska